# NASZ PRZYJACIEL

**Dodatek do „Drwęcy".**

Rok VI. Nowemiasto, dnia 20 lipca 1929. Nr. 27

**Na Niedzielę IX. po Świątkach.**

## EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. XIX. w. 41—47.

W on czas: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój co ku pokojowi twemu; a teraz zakryte jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegą cię i ścisną cię zewsząd i na ziemię cię obalą i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dlatego, iżeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące, mòwiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbòjców. I uczył na każdy dzień w kościele.

---

## Iż gdybyś i ty poznał i w ten dzień twój, co jest ku pokojowi twemu, a teraz zakryte jest od oczu Twoich.

P. Bòg tak często dawał przestrogi i napomnienia narodowi żydowskiemu, aby się upamiętał i trwał przy Bogu swoim i przykazaniach jego. Na ostatkù samże Zbawiciel przyszedł w ludzkiej postaci i chodził po miastach i siołach, nauczał, czynił cuda i dawał napomnienia i przestrogi. Wszakże naród żydowski trwał w zatwardziałości serca i tak dojrzewał powoli do kary i pomsty Bożej, która 40 lat później na niego spaść miała. I nam daje P. Bóg często przestrogi i napomnienia i natchnienia. A naszą rzeczą winno być, na nie gorliwie zważać, przyjmować je do duszy, za niemi pòjść. Bo kto je zlekceważy i odrzuci, ten ròwnież, jak naród żydowski, narazi się na gniew i karę Bożą. A jakie są owe natchnienia i przestrogi Boże? Po pierwsze: Przez wewnętrzne natchnienia i oświecenia. Nagle w umyśle, w duszy człowieka rodzi się jakaż zbożna myśl, jakieś wzniosłe pragnienie za cnotą, za doskonałością, a wstręt przed grzechem i życiem bezbożnem i tak

przed gniewem i karą Bożą. To nic innego tylko głos Boży, to nawiedzenie Boże, aby człowieka pchnąć na dobrą drogę, a zwieść z drogi występku i grzechu. Czasem znów zewnętrznie przez swoje sługi i pomocników prowadzi Bóg do cnoty i życia łaski. Przez rodziców dobrych chroni dziecko od grzechu, przez kapłana prowadzi grzesznika na dobrą drogę czy to z ambony czy w konfesjonale. Nieraz znów choroba własna, śmierć bliskiej i drogiej nam osoby lub jakaś klęska i katastrofa doczesna stawia nam przed oczy znikomość wszystkich rzeczy doczesnych i wzbudza bojaźń w sercu naszem. To nic innego, tylko zabieg niebieskiego lekarza około stanu duszy naszej.

Tak więc na każdym kroku zsyła nam Bóg natchnienia i przestrogi dla dobra duszy naszej. Naszą rzeczą jest iść za niemi, aby ominąć losu, jaki spotkał naród żydowski.

---

## Wizytacja pasterska aeroplanem.

Wikarjusz Apostolski północnej Kanady, biskup Breynat, część wizyty pasterskiej swej rozległej diecezji odbył ostatnio w aeroplanie. W połowie marca opuścił swą rezydencję w Fort Smith i w półtorej godziny był już w misji Resolution, odległej o 200 mil.

W zwykłych warunkach musiałby tę podróż odbywać przez cztery dni, ciągniony na saniach, zaprzężonych w psy, co jest bardzo utrudniające, zwłaszcza dla ludzi wiekowych.

Na Fokerze również biskup Breynat powrócił do Fort Smith, by obchodzić 28-lecie swego pasterzowania.

10 kwietnia wyruszył znowu aeroplanem do najbardziej południowych okolic diecezji (Fort Mac Murray).

Z takiego środka pasterskich wypraw sędziwy Biskup jest bardzo zadowolony.

Diecezja jego należy do terenów misyjnych i obejmuje 600.000 mil kwadratowych, zachodząc aż do okolic arktycznych. W ciągu długich ośmiu miesięcy termometr spada do 45—50 st. poniżej zera. Noc w tym okresie roku trwa właściwie całe 24 godziny. Ogólna ilość mieszkańców na tych olbrzymich przestrzeniach wynosi 9.000 ludzi, w tem 2.000 Eskimosów. Katolików wśród ludności jest 6,069 dusz.

Biskup Breynat działa jako pasterz tej diecezji od r. 1901 w charakterze Wikarjusza Apostolskiego.

Przed nim jeszcze sąsiad jego, biskup Charlebois, z wikarjatu Keewatin, po 41 wyprawach misyjnych na arktycznych łodziach, saniach z psami i nartach, poraz pierwszy wyruszył również „aż na krańce ziemi“ w aeroplanie.

---

**Miljon dolarów zapisał papieżowi filantrop amerykański.**

Wedle nadeszłych do Medjolanu wiadomości ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zmarły tu niedawno filantrop-

i miljarder amerykański, Malonce, zapisał papieżowi do dyspozycji jeden miljon lirów.

---

### Ojciec święty — a radjo.

Pismo francuskie „La Croix“ („Krzyż“) donosi z Rzymu, że po wybudowaniu watykańskiej radjostacji nadawczej Ojciec św. wygłosi przez radjo przemówienie do całego świata. Według oświadczenia Marconi'ego, budowniczego radjostacji papieskiej, głos Ojca św. słychać będzie nawet w najdalszych częściach świata.

---

### Nowoczesna budowa kościoła.

W Cincinnati przystąpiono do budowy kościoła katolickiego, który będzie miał 5 piętr i którego strukcja przewiduje pomieszczenie w jednym budynku instytucyj parafjalnych i diecezjalnych. W podziemiu świątyni będzie się znajdowała sala parafjalna na 500 osòb, nad nią na powierzchni ziemi właściwy kościół, a na trzech górnych piętrach zostaną umieszczone kancelarje diecezjalne i mieszkania dla pięciu księży. W każdą niedzielę w kościele tym będzie odprawianych dwanaście Mszy św., pierwsza o godz. 2-giej nad ranem dla pracowników dziennikarskich, policji itd. Architektura całej budowli ma charakter kościelny, nad wejściem do świątyni będzie się wznosiła wysoka wieża z dzwonami.

---

### 330 miljonów katolików.

Z pośród 1,816 milj., którzy według najnowszych obliczeń, zamieszkują ziemię, 684 milj. przypadają na chrześcijan, a 1,132 miljony na niechrześcijan. Wśród tych 684 miljonów chrześcijan katolicy liczą 330 miljonów, protestanci 210 miljonów i prawosławni 144 miljony. Liczba 1,132 miljonów niechrześcijan składa się 15 miljonów żydów, 224 miljonów mahometan, 200 miljonów buddystów, 220 miljonów hindusów, 300 miljonów wyznawców Konfucjusza i około 170 miljonów pogan pierwotnych.

W r. 1810 całkowita liczba ludności na ziemi wynosiła 653 miljony, w tem 228 miljonów chrześcijan i 425 miljonów niechrześcijan.

---

### Cesarz japoński i franciszkański misjonarz.

Cesarz japoński przyjął na audjencji franciszkańskiego misjonarza, o. Adrjana Langevin. Mikado podczas serdecznej rozmowy z o. L. wykazał wybitną znajomość zachodniej kultury, a specjalnie francuskiej. Podkreślił też swą sympatję dla katolików misjonarzy i uznanie dla ich pełnej samozaparcia i poświęcenia się pracy, dla której każdy uczciwie myślący Japończyk ma wielki podziw. Na pożegnanie mikado podarował misjonarzowi kosztowną wazę, malowaną w chryzantemy i motyle, będącą wspaniałym zabytkiem sztuki.

Powodem tak wielkiego uczczenia o. Langevin było to, że z narażeniem własnego życia uratował od utonięcia w morzu synka jednego z członków rodziny cesarskiej.

### Trędowaci w Japonji.

Japonja, według urzędowej statystyki, posiada 30 000 trędowatych. Z opieki publicznej korzysta 2 330 trędowatych, zaś z prywatnej 966. W liczbie prywatnych są dwa katolickie zakłady dla trędowatych, które opiekują się obecnie 300 chorymi. Inne zakłady są utrzymywane przez samorządy. Zakład protestancki liczy 50 chorych. Co zaś do budaizmu, tak rozwielmożnionego w Japonji, to zupełnie nie zajmuje się on losem tych nieszczęśliwych.

## „Złota Róża" papieska.

### Z tradycyj rzymskich.

W Rzymie krąży pogłoska, że w roku bieżącym „Złota Róża" ofiarowana będzie przez Ojca św. królowej włoskiej Helenie i to z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy rządem włoskim a Stolicą Apostolską. W ciągu lat ostatnich „Złotą Ròżę" otrzymały od Papieża królowe belgijska i hiszpańska.

Początki tej róży mają sięgać średniowiecza. Podczas Wielkiego Postu Papież i wierni zbierali się w kościele rzymskim, który stąd otrzymał nazwę „Collecta" i ciągnęli w procesji do katedry, gdzie odprawiano uroczyste nabożeństwo. W wiekach średnich Papieże udawali się do bazyliki św. Krzyża, trzymając w ręce „Złotą Różę", której znaczenie mistyczne wyjaśniali wiernym. Po nabożeństwie ròża ta darowywana była prefektowi Rzymu, następnie jednak zwyczaj przesyłania jej jednej z królowych katolickich.

Właściwie wszakże pochodzenie uroczystości „Złotej Róży" nie jest znane. Niektórzy twierdzą, że w Rzymie było zwyczajem obrzucać podczas Zielonych Świąt Papieża i kardynałów płatkami róży na pamiątkę języków ognistych, które ukazały się nad głowami Apostołów i to miało być początkiem owej „Złotej Róży". Rzymian zaciekawia pytanie, czy papież Pius XI. wznowi dawną uroczystość „Złotej Róży". Być może, iż będzie to pierwsza uroczystość tradycyjna, powołana na nowo do życia. W takim razie odznaczenie ròżą tą królowej Heleny nabrałoby specjalnego znaczenia.

### Czy można żyć bez serca?

Profesor uniwersytetu w Montrealu w Kanadzie, Gibbs, wygłosił odczyt, w którym podał ciekawy fakt życia bez serca. Profesor wyjął serce z kota i na jego miejsce włożył odpowiednio zbudowaną elektryczną pompę. Zwierzę żyło jeszcze przez 5 godzin. Sfery angielskie lekarzy nadają temu eksperymentowi wielkie znaczenie.